

Gol z dedykacją

Bruk-Bet Nieciecza – Hetman Zamość 2-0 (1-0)

1-0 Dzierżanowski 5, 2-0 Szczoczarz 75.
Sędziował Szymon Ubożak (Kielce).
Widzów 700.

Bruk-Bet: Baran – Kleinschmidt, Czarny, Jacek, Zontek – Kot (46 Fedoruk), Metz, Prokop, Szalega (46 Wójcik) – Smółka (68 Jatocha), Dzierżanowski (59 Szczoczarz).

Hetman: Prus – Demusiak, Skórski, Miszczuk, Kaczmarek – Fundakowski (88 Robak), Rajtar, Kycko, Lindner, Sowa (79 Koziół) – Galant (29 Szyper).

W 5 min po składnej akcji niecieczan Piotr Kot dośrodkował spod linii końcowej do będącego tuż przed bramką gości Waldemara Dzierżanowskiego, który bez trudu głową skierował piłkę do siatki. Od tego momentu gospodarze wyraźnie zwolnili tempo i w I połowie kibice oglądali tylko pojedyncze akcje swoich ulubieńców. Dwukrotnie stuprocentowych sytuacji nie wykorzystał Paweł Smółka. Przyjezdni w zasadzie tylko raz poważniej zagrozili bramce Bruk-Betu. Było

to w 13 min, gdy po mocnym uderzeniu z dystansu Łukasza Kaczmareka bramkarz gospodarzy odbił piłkę przed siebie, a Radosława Galanta ubiegli obrońcy.

W II połowie, która rozpoczęła się od kolejnej zmarnowanej okazji bramkowej przez Smółkę, z boiska jeszcze bardziej wiało nudą. Często w posiadaniu piłki byli goście, ale nie mogli przebić się w pobliże bramki Bruk-Betu. Miejscowi od czasu do czasu próbowali skonstruować ciekawą akcję i udało się im to w 75 min, gdy po prostopadłym podaniu Artura Prokopa, debiutujący w drużynie z Niecieczy Łukasz Szczoczarz strzałem w „krótki” róg pokonał Mateusza Prusa – *Z zespołem Bruk-Betu odbyłem dopiero jeden trening i widać, że nie jestem jeszcze dobrze zgrany z kolegami. Po raz kolejny w debiucie strzeliłem jednak gola, którego chcę zadedykować pani prezes Danucie Witkowskiej, za to, że zdecydowała się mnie wykupić z Cracovii* – powiedział Szczoczarz.

PIOTR PIETRAS



Obrońcy Bruk-Betu Radosław Jacek (z lewej) i Michał Czarny powstrzymują napastnika Hetmana Radosława Galanta (w środku).